



Pierwsza patrol dnia 1 listopada na dworze Czerniewiecki pod komendą por. Swistelnickiego (X)



Gmach dyrekcji policyi rozbity kulami.

Sekwany. Król w słowach serdecznych odpowiadał. Przy dźwiękach marsza „Sambra i Moza” orszak królewski wstępował wśród kordonów straży municypalnej, prezentującej broń, po wspaniałych schodach „Hotelu” do sali jadalnej, urządzonej w salonie z arkadami. Król wraz z synami zapisał się w złotej księdze miasta Paryża. P. Mithouard ofiarował Jerzemu V. w imieniu miasta 10 tomów kolekcji Duthoit, oprawnych w skórę. Król był bardzo wzruszony i wdzięczny za tak artystyczny dar.

Na zakończenie szeregu uroczystości w piątek wieczór król wydał obiad dla prezydenta i osobiści wysoko postawionych w ambasadzie angielskiej.

Koniec floty niemieckiej

Potęga niemiecka na morzu przestała istnieć w chwili, kiedy przez warunki rozejmu, znaczna część floty niemieckiej przeszła w ręce koalicji.

W pobliżu Harwich rozegrał się ostatni wielki akt tragedii niemieckiej. Kontradmirał niemiecki von Renter przyprowadził flotę niemiecką, składającą się z najpiękniejszych niemieckich statków wojennych i oddał ją specjalnej eskadrze angielskiej, pod komendą admirała Dawida Beatty, której towarzyszyło kilka okrętów amerykańskich i francuskich. Flota niemiecka składała się z dziewięciu olbrzymich pancerników, pięciu dużych krążowników, siedmiu lżejszych i czterdziestu dziewięciu „destroyers”, czyli kontrtorpedowców. Prócz tego przybyło do Harwich tegosamego dnia (21 listopada) dwadzieścia niemieckich łodzi podwodnych. Ogólna liczba łodzi podwodnych, które Niemcy dotychczas wydały Anglii, wynosi dziewięćdziesiąt sześć. Potęga morska Niemiec należy do przeszłości.

Akt oddania floty wywarł na tych, co byli jego

świadkami, wielkie wrażenie. Po mglistym ranku, dzień nastąpił jasny i piękny. Morze było spokojne. Flota wojenna angielska wypłynęła z Harwich na spotkanie o godzinie drugiej w nocy. O godzinie dziewiętej zrana otrzymano depeszę iskrową z krążownika angielskiego „Cardiff”, który eskortował



Koniec floty niemieckiej: Admirał Sir Dawid Beatty, który w imieniu koalicji objął flotę niemiecką

flotę niemiecką, że zbliżają się okręty. Jakoż nie bawem ujrano i sam „Cardiff”; nad nim angielski „balon captif”. Tuż za nim płynął olbrzymi pancernik niemiecki „Friedrich der Grosse”, z admirałem v. Renterem. Dalej płynęły inne statki niemieckie: „Seydlitz”, „Derfflinger”, „Hindenburg”, „Von der Tann”, „Moltke” i długi szereg innych.

Załogi niemieckie otrzymały rozkaz umieszczenia wszystkich armat na tyłach pomostów. Półtrzeciej godziny trwała jedyna w historii defilada. Admirał Beatty zabronił swoim załogom jakichkolwiek demonstracji. Cały akt przeszedł w milczeniu, ponurem na pokładach niemieckich, radosnem na okrętach angielskich.

O zachodzie słońca ściągnięto z mostów flagi niemieckie. Zarówno oficerom, jak marynarzom angielskim zakazano komunikować się z załogą niemiecką.

Straszne dni Lwowa.

Lwów, placówka polskośći na wschodzie, tak chlubnie zapisana w naszych dziejach i obecnie stanęła na straży praw narodu polskiego. Przez trzy tygodnie garstka bohaterów, wśród których, nie brakło dzieci i kobiet, opierała się nawale hajdama-



Straszne dni Lwowa: Podpor. Jol. Łubkowski i Władysław Żurowski, odznaczeni przy obronie Lwowa.



Koniec floty niemieckiej: Wojenny port angielski Portsmouth, dokąd ma się udać część internowanej floty niemieckiej. (Lip. b. pras.)

ckiej, zmobilizowanej i wspieranej przez wojskowy aparat austriacki. Historia dopiero kiedyś zapisze wszystkie zasługi bohaterskiego Lwowa w tej przełomowej dla Polski chwili.

Jako dalszą kronikę walk polskiego Lwowa zamieszczamy w dzisiejszym numerze fotografie podporuczników Jul. Łubkowskiego i Wł. Żurowskiego, którzy rozkazem głównego komendanta Cz. Maczynskiego otrzymali uznanie i najwyższą pochwałę za wstrzymanie ataku ukraińskiego na szkołę kadecą w dniu 17 listopada.

Obaj ci oficerowie pod kierunkiem rotm. Adama Bieńkowskiego poprowadzili kontratak i zmusili Ukraińców do ucieczki, w czasie której wzięli do niewoli dwóch oficerów i 30 żołnierzy oraz trzy karabiny maszynowe.

Występując w dwudziestu ludzi przeciw kompanii zajęli oni park Kilińskiego, plac powystawowy i część miasta do ulic Jabłonowskich i Zyblikiewicza.